Wybryki z Ameryki i cicha grusza z „Pana Tadeusza”

Category: natura,NEWS,Wydarzenia,wypoczynek
written by Jacek | 16 sierpnia 2024



czyli subiektywna, autorska relacja organizatora z gry wiejskiej Drugi Czar Czarnowca

W tegorocznej grze wiejskiej Drugi Czar Czarnowca najważniejsi byli oczywiście uczestnicy. Dlatego o nich będzie na końcu

A tak na poważnie… Dopiero gdy Czytelnicy poznają nieco głębiej zasady i sposób poruszania się po obszarze gry oraz o co chodziło z zadaniami, lepiej będą mogli docenić wysiłek zawodników.

Trochę o kulisach organizacji. Pomysł zorganizowania gry wiejskiej, w związku ze świętem Czarnowca, ogłosiła w ubiegłym roku mieszkanka Czarnowca Bogumiła Dzwonkowska. Niżej podpisany został natomiast skierowany na odcinek organizacji tego przedsięwzięcia.

W ubiegłym roku było łatwo. Pierwszy raz, pierwsza gra. Prawem debiutu

wszystko niesie się samo. Tegoroczne zawody to już było pewne wyzwanie. Żeby się trasa nie powtarzała z ubiegłoroczną, żeby też zadania nie były zbyt podobne itd.

W tym roku bohaterami treści gry stały się m.in. jabłka, kukurydza, mirabelki, chrzan, ulęgałki i jeżyny. W planach był jeszcze czarny bez i leszczyna, ale zostały skreślone, bo trasa stałaby się zbyt długa, a ogrom zadań przytłaczający.

Do tego trochę ćwiczeń ze spostrzegawczości oraz czytania ze zrozumieniem i tzw. wiedzy ogólnej. I można startować. Jak ktoś dobrze spojrzał na mapę, to punkty kontrolne układały się w logiczną, pięciokilometrową trasę.



Euell Gibbons'

HANDBOOK OF EDIBLE WILD PLANTS

A Comprehensive Guide
to the United States and Canada



by Euell Gibbons and Gordon Tucker
Illustrations by Freda Gibbons

Chciałem uniknąć monotonii, że tegoroczne zadania będą związane tylko z jadalnymi roślinami. Aczkolwiek dałoby się tylko z nich ułożyć bardzo fajną grę. A jak przebiegałaby ta trasa koło pumptracku i przez wieś Czarnowiec, gdzie znajduje się siedziba klubu kolarskiego KK24h, to można by tę trasę nazwać imieniem – he, he – Euella Gibbonsa. Dlaczego?

Bo to był – w jednej osobie – propagator transportu rowerowego i miłośnik dzikorosnących roślin jadalnych. Jego postać jest w Polsce szerzej nieznana, ale na pewno warta poznania. Doświadczył w życiu głodu i bezdomności, ale też sławy i bogactwa. Przeżył w latach 30. XX wieku wielką katastrofę naturalną, zwaną Dust Bowl. Wtedy to przyroda pokazała Amerykanom, że zbyt chciwe karczowanie lasów pod pola uprawne może się srodze zemścić na ludziach i pozbawić ich jedzenia.

W latach 60. i 70. XX wieku Gibbons promował odejście od konsumpcjonizmu, niezdrowego trybu życia, uzależnienia od zdobyczy cywilizacji. Proponował powrót do natury. Stał się znany na świecie, gdy w 1972 roku w „National Geographic" napisał relację z dwutygodniowego pobytu z rodziną na bezludnej wyspie, gdy jedli tylko to, co udało im się znaleźć wśród dzikorosnących roślin. Napisał też wiele książek. Dostał nawet jakiś doktorat honoris causa. Stał się gwiazdą telewizyjnych talk-shows, bo wielu Amerykanom wizja powrotu do natury Gibbonsa bardzo się spodobała. Choć, jak każda znana postać, stał się też ulubieńcem satyryków. Do dziś w internetach można znaleźć stareńki skecz telewizyjny, jak gość udający Gibbonsa zapewnia widzów, że najlepsze są potrawy z produktów, których nazwy zaczynają się na „st" (po angielsku oczywiście) – czyli z pieńków, schodów, kijów i kamieni. Ot taki wyszukany żart inspirowany tym, że Gibbons pokazywał ludziom, że jadalne są m.in. pędy sosny.

Pewnie gdyby Gibbons (zm. 1975) przeszedł się po naszych stronach, niechybnie rozchorowałby się z przejedzenia: bezpańskie jabłonie i grusze, ulęgałki, mirabelki, szczaw, chrzan, czarny bez, orzechy laskowe, dzikie maliny i jeżyny. Może z radości nauczyłby się nawet trudnej arcypolskiej frazy: „używaj miła duszo, masz wszystkiego dobrego dosyć" napisanej wieki temu przez tego pisarza co to podkreślał tak mocno, że Polacy swój język mają

Równolegle z propagowaniem dzikiej żywności, Gibbons publicznie zabierał głos w sprawie potrzeby równouprawnienia rowerzystów na zdominowanych przez samochody amerykańskich drogach.

„Miliony Amerykanów – młodych i starych – chciałoby wybrać się na wycieczkę rowerową. Obawiają się jednak o swoje życie, tudzież kończyny, wyjeżdżając na nasze zatłoczone drogi pełne samochodów poruszających się z zawrotną prędkością” – ubolewał Euell Gibbons.

A wracając amerykańskimi drogami do naszych najbliższych okolic, trzeba przyznać, że rzadko w codziennym pośpiechu mamy okazję przyjrzeć się różnym szczegółom nas otaczających. I zastanowić się skąd one się tam wzięły. Czy pojedyncze drzewa owocowe to ślad po dawnych gospodarstwach, sadach, czy może wyrosły w jakichś jeszcze innych okolicznościach? Czy te dzikie grusze, rosnące przy drodze i na miedzach, niedaleko wykarczowanego lasu, to nie powinny zostać objęte jakąś ochroną? Były przecież charakterystycznym elementem dawnej polskiej wsi. Jak wieszcz nasz narodowy pisał o tych cichych gruszach, co z rzadka siedzą na miedzy, to na pewno nie opiewał grusz klaps czy grusz konferencji, które udało się wyhodować dopiero (odpowiednio:) 48 i 72 lata po tym roku opisywanym jako „o roku ów”. Autor „Pana Tadeusza” najpewniej wspominał właśnie poczciwe grusze polne.

To tylko jeden przykład. A jest w naszej najbliższej okolicy tyle miejsc, na pozór pospolicie wyglądających, ale kryjących w sobie wielkie i małe historie. Trzeba tylko umieć je dostrzec.

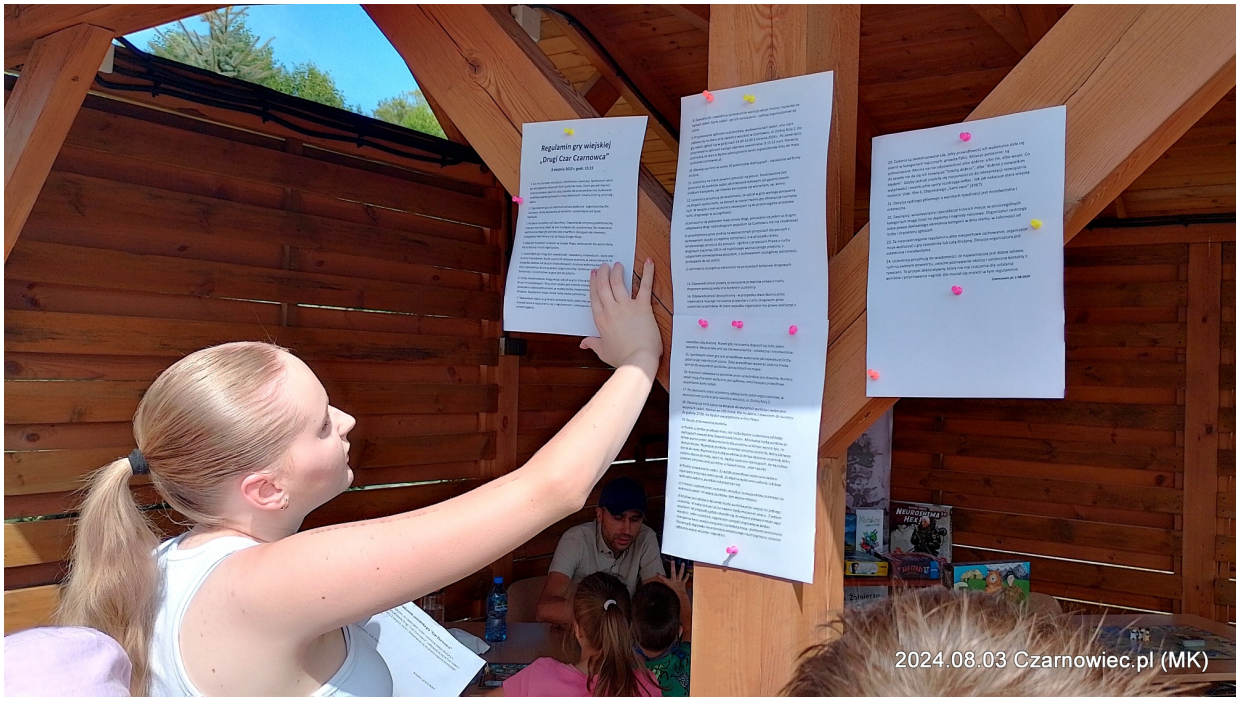
Ciekawość to pierwszy stopień do bycia mądrzejszym. Rozbudzaniu potrzeby aktywnego poznawania otoczenia służą nasze czarnowieckie społeczne przedsięwzięcia. Od wielu lat Marek Karczewski wyciąga ludzi na jesienne spacery, pokazując jakieś leje po bombach, opuszczone gospodarstwa, niezidentyfikowane pojazdy wojskowe, czy ukryte w jakimś mrocznym ostępie zbiegające się granice trzech wsi, oznaczone niedostrzegalnym z drogi reperem. Gra wiejska ma z kolei zachęcić mieszkańców i gości do samodzielnego aktywnego poznawania okolicy. Ubranie tego poznawania w szaty gry ma na celu uatrakcyjnienie tej czynności. Tak to już jest. Weźmy za przykład gry komputerowe. Komu chciałoby się chodzić po tych fantastycznych sceneriach, gdyby po drodze nie można było nazbierać

jakichś supermocy czy dodatkowych „żyć”. W Czarnowcu można w czasie gry, w realu, nazbierać punktów, które potem przekładają się na atrakcyjne nagrody.

W tym roku nagrody za pierwsze miejsce zdobyła drużyna Sierhija Pałamarczuka. Tu trzeba zaznaczyć, że kapitan, którego pierwszy ojczystym językiem jest ukraiński, bardzo dzielnie mierzył się z polskim nazewnictwem roślin, a nawet z polską ortografią.



Drugie miejsce zajęła drużyna Klaudii Czeleń. Tu należy docenić z jakim przejęciem i uwagą ekipa ta studiowała regulamin przed wyruszeniem w trasę. Słusznie! Pierwszym krokiem do sukcesu w grze jest dokładne poznanie jej zasad.



Warto też podkreślić bardzo wyrównany wysoki poziom tegorocznej gry. Obie drużyny prawidłowo namierzyły wszystkie punkty kontrolne. Obie drużyny zwróciły karty zadań z osiemnastoma prawidłowo rozwiązanymi zadaniami na 21 możliwych. O miejscu na podium przesądziła tylko (i aż) kolejność dotarcia do mety.

Jacek Pawłowski

Od sołtysa (uczestnika poza konkursem) – próba sił dnia 16 sierpnia 2024 r.

Dziś (piątek), bez wcześniejszego zaglądania na mapę z zagadkami postanowiłem przemierzyć trasę i spróbować odpowiedzieć na pytania. Trochę poszedłem na łatwiznę i pojechałem rowerem – wiem, że na liście wyników dostałbym za to DNF ale wybrałem taki środek transportu tylko z powodu braku czasu.
Na dole zamieszczam fotograficzną relację z miejsc (zagadek) i trasę ze Stravy, którą przebyłem aby dotrzeć do wszystkich punktów.



Tu można wjechać furmanką z rowerami. Ul Leśna (ślepa droga)



Kopiec, mrowisko, mrówki „kowale”



Ulęgałki



Ulęgałki pod polną gruszą – nawet trzy zjadłem, bo już wiele lat nie próbowałem pomimo przejeżdżania obok setki razy.



Jeżyny



Jeżyny – też spróbowałem – słodkie


PILOT
2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Dąb, z którego przycinałem dolne gałęzie w 2011 roku – tuż przed pierwszym w powiecie ostrołęckim wyścigiem MTB. Miał wtedy opuszczone dolne konary, które kolidowały z przejazdem kolarzy.



Nie mierzyłem, ale „na oko” obwód to 2 m i 13 cm



Koło roweru 29″



W lewo strzałka na ciąg dalszy RowerParku Czarnowiec, po prawej Zaborze i górka „Zjazdu Na ByleCzym”. Na wprost Zabudowania w Daniszewie.

Więcej informacji na czarnowiec.pl/historia/

ZESKANUJ

Nr. 64/30

ŚWIADECTWO

ZŁOŻENIA EGZAMINU NA CZELADNIKA

Złotkowski Teodor Stanisław



urodzony dnia 7 kwietnia roku 1910

w Czarnowcu

Województwa białostockiego

wyznania rzym-kat.

po uzyskaniu świadectwa ukończenia szkoły

Rzemieślniczo-Przemysłowej

Polskiej Macierzy Szkolnej

w Ostrołęce

poddał się egzaminowi na czeladnika

Podpis

w dniu 27 czerwca 1930r.

przed komisją dla egzaminu na czeladnika przy szkole

Rzemieślniczo-Przemysłowej P. M. S.

w Ostrołęce

powołaną na podstawie art. 156 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468)

i złożył egzamin na czeladnika z wynikiem pomyślnym.

Na podstawie art. 156 ust. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem

Złotkowski Teodor zostaje

CZELADNIKIEM

ślusarsko-mechanicznego.

Ostrołęka, dnia 27 czerwca 1930 r

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI:

PRZEDSTAWICIEL IZBY RZEMIEŚLNICZEJ:

T. Dyszak

(m. p.)

ok 1930. Świadectwo czeladnicz
w Szkole Rzemieślniczo-Przemys
SZ nr 1 w Ostrołęce

Stanisława Złotkowskiego z Czarnowca, uzyskane
kiej Macierzy Szkolnej, do tradycji której odwołuje się dziś
Eksponat Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce.

2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Czeladnik


ul. Dzikiej Róży
CZARNOWIEC
ul. Kolejowa
TOBOLICE
STOP
2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Tabliczki z nazwami ulic nie są zamocowane prostopadle – choć tak wyglądają.


2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

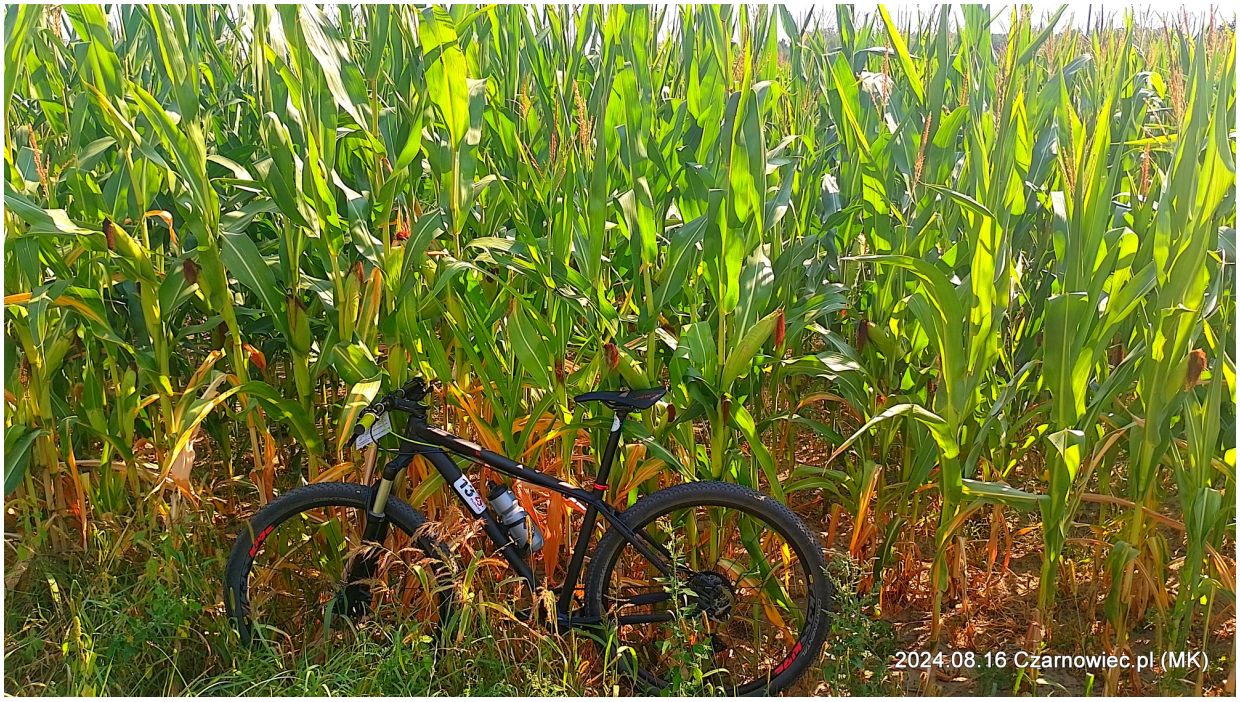
Jabłoń – jednak owoców nie próbowałem, bo na podwórzu mam przesyt jabłek.



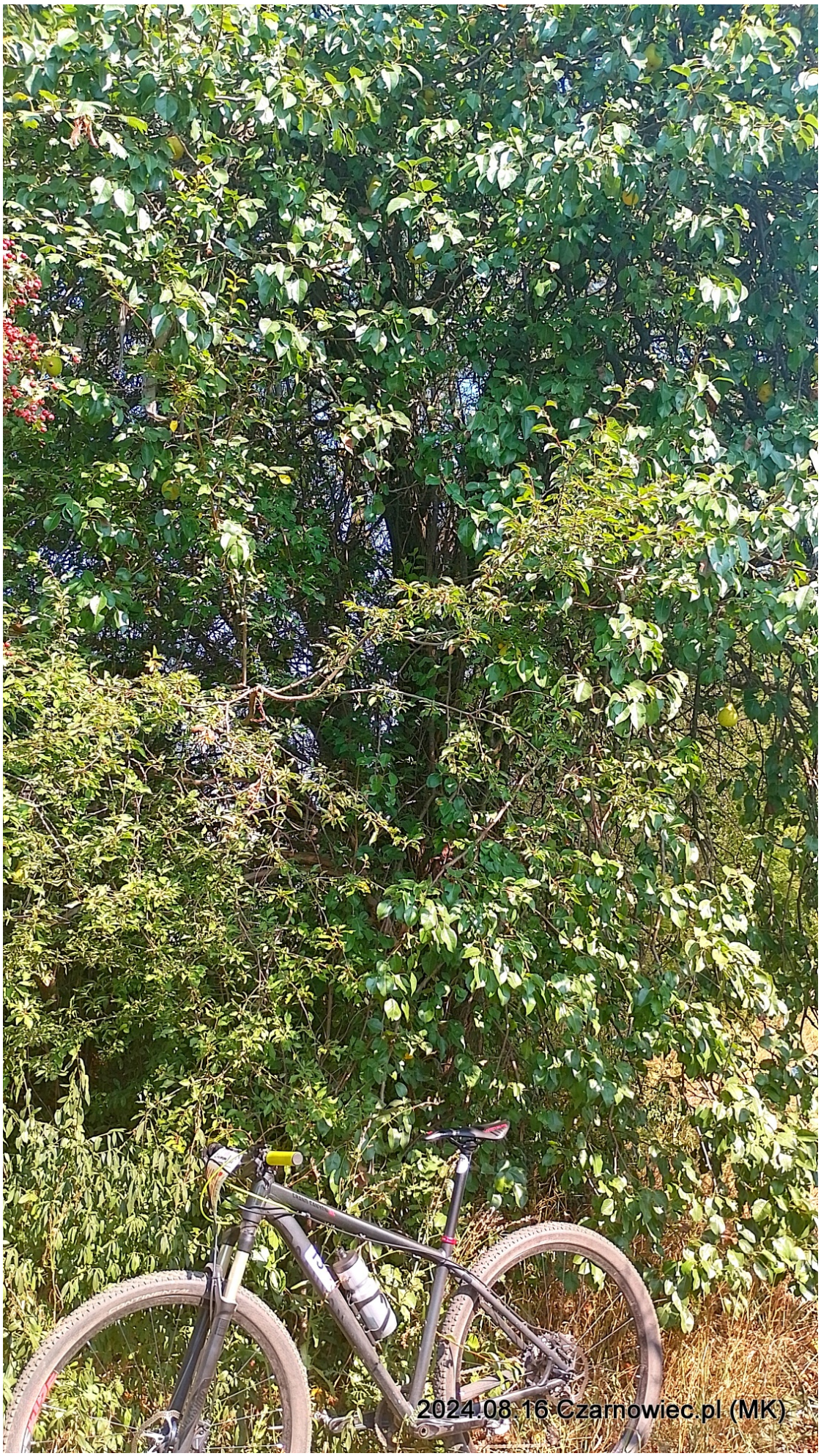
Jabłoń z jabłkami – nie podejmę się rozpoznania odmiany.



Kolba (to nad siodłem)



Rower w kukurydzy a dziki w żołędziach


2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

To miejsce sprawiło mi największą trudność, bo nieuważnie odczytałem pytanie.
Wstawiłbym „grusza – klapsa”, ale to zła odpowiedź.



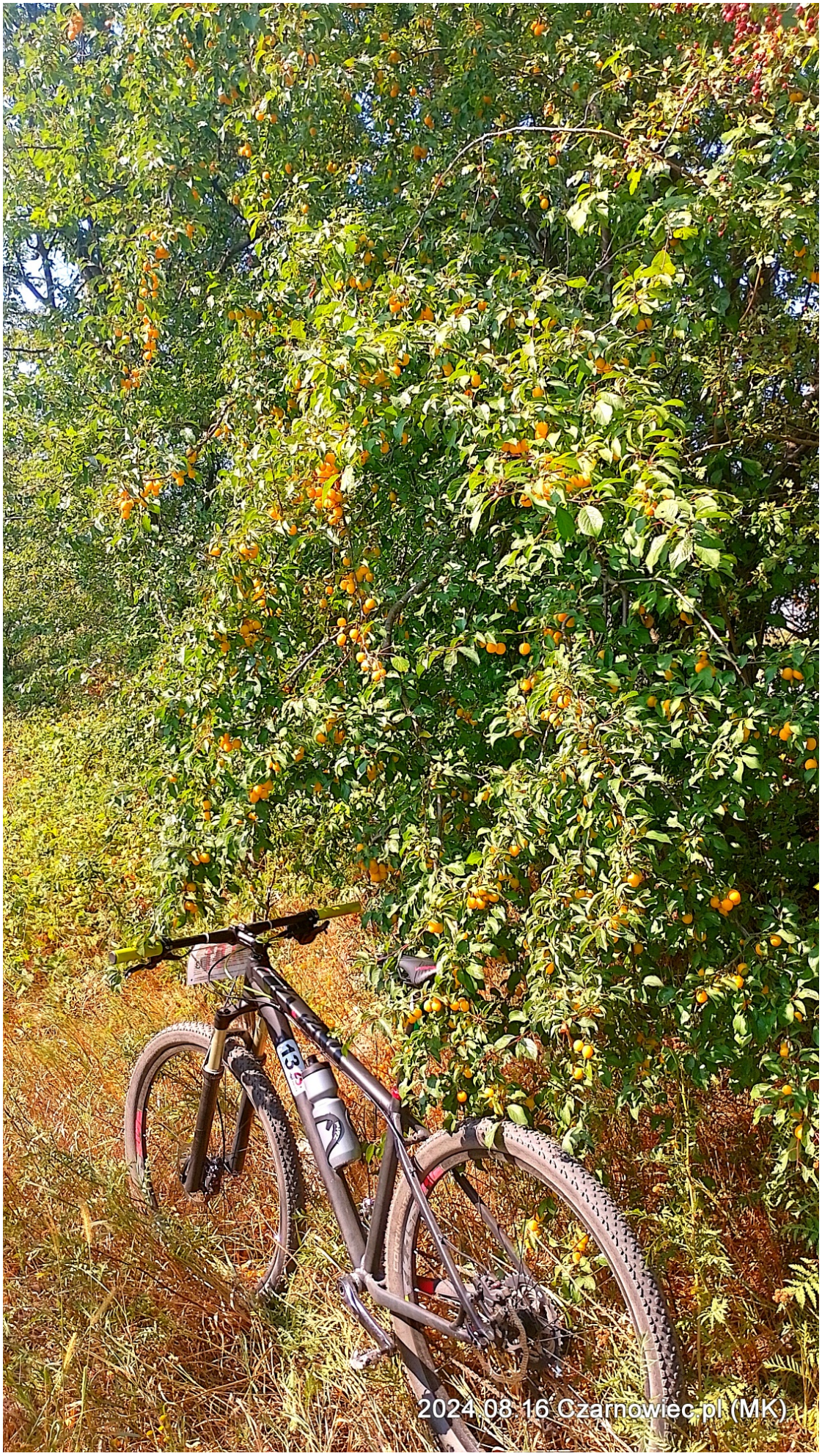
Grusza – klapsa – pyszne owoce – zjadłem dwie, a kolejne dwie zabrałem do domu.



O te owoce chodziło autorowi – śliwa mirabelka.



Piękny zapach gdy świeci słońce.


2024 08 16 Czarnowiec.pl (MK)

Przed laty z tych owoców robiło się na zimę dziesiątki słoików/przetworów – kompotów.


2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Jemioła


2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Wierzba z jemiołą.


2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Pasożyt – jemioła.



Skrzynka… 230 – tu nie pamiętam czy trzeba było trzy czy cztery cyfry zapamiętać.



Kukurydza podłączona do prądu



Na sprzedaż – zakład górniczy



Zakaz wstępu do zakładu górniczego


10
7559J
2024 08 16 Czarnowiec.pl (MK)

10,7,5,5,9 – chyba trzeba było wpisać same cyfry?


10
7
5
5
9J
RACEKING
2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

To już w Ostrołęce.



Chrzan.



Taki chrzan prosto z ogrodu czy pola ma swoją moc.


Rok zał. 2014
KURPIE
RUCHOMOŚCI
DZIAŁKA
SPRZEDAŻ
04 050
ul. Platynowa
42m
21,3m
914m2
21,3m
45,4m
.kurpie-nieruchomosci.pl
VADER
2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Działka o kształcie podobnym do prostokąta.


Rok zał. 2014
KURPIE
NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKA
NA SPRZEDAŻ
0 694 050
ul. Platynowa
m
www.kurpie-nieruchomosci.pl
42m
914m2
21,3m
21,3m
45,4m
2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Na zdjęciu prostokąt podobny do trapezu.


REGULAMIN KORZYSTANIA Z OBIEKTU
1. Administratorem obiektu jest Gmina Rzekuń.
2. Wszyscy przebywający na terenie rekreacyjnym przed rozpoczęciem użytkowania mają obowiązek zaznajomić się z Regulaminem oraz instrukcjami umieszczonymi na poszczególnych urządzeniach, obiektach. Korzystanie z obiektu jest równoznaczne z przyjęciem i przestrzeganiem niniejszego Regulaminu przez użytkowników.
3. Wstęp na teren rekreacyjny jest bezpłatny.
4. Na terenie obiektu mogą przebywać:
a) samodzielnie - osoby dorosłe tzn. mające ukończony 18 rok życia,
b) dzieci i młodzież do lat 18 - tylko i wyłącznie za wiedzą rodziców.
5. Administrator nie ponosi odpowiedzialności za wypadki powstałe w trakcie korzystania z obiektu. Użytkownicy korzystają z obiektu na własną odpowiedzialność i odpowiadają materialnie za wyrządzone szkody w 100% wartości zniszczeń. W przypadku osób niepełnoletnich odpowiedzialność ponoszą ich prawni opiekunowie.
6. Ustala się następujące zasady korzystania z elementów i urządzeń:
a) na górnych pomostach mogą przebywać jedynie te osoby, które potrafią na nie samodzielnie wjechać,
b) chodzenie po konstrukcjach, przebywanie w strefie najazdów oraz zeskoków z przeszkód jest zabronione,
c) zabrania się jazdy po mokrych lub oblodzonych elementach i urządzeniach,
d) w przypadku większej ilości osób korzystających z obiektu, każdy uczestnik jest zobowiązany do informowania innych uczestników o zjeździe z przeszkody, na przykład poprzez podniesienie ręki i nawiązanie kontaktu wzrokowego.
7. Osoba korzystająca z elementów i urządzeń ma obowiązek używania przez cały czas jazdy, kasku ochronnego oraz kompletu ochraniaczy.
8. W celu zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom i korzystania z obiektu zgodnie z jego przeznaczeniem zabrania się:
a) niszczenia elementów i urządzeń,
b) palenia tytoniu, spożywania alkoholu lub innych środków odurzających,
c) przebywania na terenie obiektu po spożyciu alkoholu lub innych środków odurzających,
d) zaśmiecania, wnoszenia opakowań szklanych i metalowych,
e) zakłócania porządku i używania wulgarnych słów,
f) wprowadzania zwierząt,
g) korzystania z urządzeń osobom kontuzjowanym, z chorobami układu ruchowego, z wadami serca, chorym na epilepsję i kobiet w ciąży,
h) przebywania na terenie obiektu w celach innych niż zgodnych z przeznaczeniem.
i) Używania dronów, megafonów, przenośnych głośników, przenośnych źródeł światła
j) Przebywania na terenie obiektu w porze nocnej, tj. pomiędzy godzinami 22.00, a 06.00 dnia następnego
k) Korzystania z obiektu niezgodnie z przeznaczeniem przez pojazdy mechaniczne :motocykle, quady, pojazdy terenowe itp.
9. Korzystający z obiektu są zobowiązani do bezwzględnego przestrzegania Regulaminu, a w szczególności zastosowania się do uwag i poleceń osób upoważnionych przez Administratora obiektu.
10. Użytkownicy, którzy w jakikolwiek sposób będą zakłócali pobyt na terenie obiektu innym użytkownikom, będą usuwani z terenu przez osoby upoważnione przez Administratora obiektu.
Uwaga! Użytkowniku, zachowaj umiar i nie przeceniaj swoich możliwości.
Telefony alarmowe:
- Pogotowie ratunkowe: 999
- Straż pożarna
kom.: 112
2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Pierwszy raz przeczytałem regulamin – tak uważnie. Okazuje się, że wniesione naczynia metalowe z izotonikiem to też złamanie regulaminu.



2024.08.16 Czarnowiec.pl (MK)

Tę tablicę zamontowaliśmy w setną rocznicę urodzin Stefana.



Ścianka wspinaczkowa jest samodzielna.



Samodzielna ścianka wspinaczkowa ukryta za tablicami.



Hortensje



Hortensje – choć niektóre już ciut przekwitają robiąc się zielone lub brązowe.

Wydawać by się mogło, że odpowiedzi każdy powinien znać, bo pytania są bardzo proste…

Ja przeczytałem prawie każdą zagadkę raz, niektóre dwa razy. W przypadku zbyt nieuważnego zapoznania się z treścią zagadki można rzeczywiście niewłaściwie odpowiedzieć.

Nie miałem ze sobą kartki z kratkami na odpowiedzi i starałem się zapamiętać odpowiedzi.

Oto one (bez zaglądania do googla :))
Jestem ciekaw Panie Jacku, na ile pytań odpowiedziałem prawidłowo.
Odpowiedzi wpisuję jako podpis poszczególnych zdjęć.



Pan Jacek Pawłowski w Biurze Zawodów – autor trasy Drugiego „Czaru Czarnowca", regulaminu, zagadek, sędzia główny...
Z tego miejsca kieruję podziękowania dla Pana Jacka za perfekcyjne przygotowanie gry.
Marek Karczewski

O Czarnowieckim Festynie Wiejskim pisaliśmy tu ->

ZAPRASZAMY NA TRZECIĄ EDYCJĘ – JUŻ W 2025 ROKU.